

PROTOKÓŁ NR XV/19
z sesji Rady Powiatu Piaseczyńskiego
w dniu 07 listopada 2019 roku

Sesja rozpoczęła się w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Piasecznie o godz. 16:30. Obrady sesji były transmitowane i utrwalono nagranie z obrad.

Link do nagrania: <https://www.youtube.com/watch?v=sugyU-Y5iz0>

Ad. 1 Otwarcie obrad i stwierdzenie ich prawomocności.

Przewodniczący Rady Powiatu Włodzimierz Rasiński powitał wszystkich zgromadzonych Radnych. Następnie otworzył XV sesję Rady Powiatu Piaseczyńskiego i stwierdził prawomocność obrad. Lista obecności w załączeniu.

Ad. 2 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia stanowiska Rady Powiatu Piaseczyńskiego w sprawie wyrażenia sprzeciwu wobec odmawiania odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Przewodniczący Rady Powiatu Włodzimierz Rasiński poprosił o zabranie głosu przedstawiciela grupy Radnych.

Radny Sergiusz Muszyński przedstawił projekt uchwały w sprawie przyjęcia stanowiska Rady Powiatu Piaseczyńskiego w sprawie wyrażenia sprzeciwu wobec odmawiania odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych wraz z uzasadnieniem.

Przewodniczący Rady Powiatu Włodzimierz Rasiński poprosił o odczytanie stanowiska.

Radny Sergiusz Muszyński odczytał stanowisko w sprawie wyrażenia sprzeciwu wobec odmawiania odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Przewodniczący Rady Powiatu Włodzimierz Rasiński otworzył dyskusję.

Starosta Piaseczyński Ksawery Gut poinformował, że w tej kadencji wpłynęły 192 interpelacje i zapytania, na które została udzielona odpowiedź, natomiast na 29 nie została jeszcze udzielona odpowiedź. Dodał, że brak odpowiedzi na niektóre interpelacje nie jest wymierzony przeciwko żadnemu radnemu, natomiast złożenie ich było wymierzone w niego jako Starostę oraz pracowników, żeby zdeorganizować pracę poszczególnych wydziałów Urzędu, które poświęcają bardzo dużo czasu na przygotowanie odpowiedzi, obejmujących obszerne zestawienia z wielu lat. Powiedział, że jako Starosta kierujący tym Urzędem nie może pozwolić na sparaliżowanie pracy poszczególnych Wydziałów, których głównym zadaniem jest służenie mieszkańcom powiatu piaseczyńskiego. Poinformował również o możliwości zgłaszania spraw dotyczących usterek drogowych poprzez aplikację dostępną na stronie www urzędu, co znacznie ułatwi pracę i przyspieszy bieg danej sprawy. Starosta przytoczył również treść niektórych złożonych interpelacji i zapytań, stawiając pytanie czy dotyczą one spraw istotnych dla mieszkańców powiatu.

Radny Sergiusz Muszyński zauważył, że jest to urząd publiczny, który funkcjonuje za pieniądze publiczne, a te dane o które pyta są informacją publiczną. Dodał, że nie widziałby

w tym żadnego problemu, gdyby z uwagi na inne pilne sprawy Starosta nie trzymał się terminu instrukcyjnego - 14 dni na udzielenie odpowiedzi i odpowiedział za kilka miesięcy na niektóre interpelacje/zapytania, natomiast zamiast odpowiedzi otrzymuje adnotację „bez rozpoznania”, co wg radnego jest działaniem niemającym podstawy prawnej. Wyjaśnił, że zapytał o sprzęt służbowy ponieważ mieszkaniem zarzucił, że Zarząd zmienia sprzęt co trzy miesiące. Zadeklarował, że jeśli w przyszłych kadencjach obecni radni zostaną również wybrani, a kierujący urzędem Starosta potraktuje ich tak jak jego, to będzie pierwszym który stanie w ich obronie i pierwszym, który zabierze głos w tej sprawie. Podkreślił, że należy funkcjonować w kulturze samorządowej i nie miałby nic przeciwko, gdyby zamiast odmowy odpowiedzi Starosta poinformował, że potrzebuje więcej czasu na udzielenie odpowiedzi.

Radny Grzegorz Pruszczyk poinformował, że prośbę Starosty dotyczącą korzystania z aplikacji dostępnej na stronie www odebrał jako próbę dyscyplinowania radnych i traktowania jak swoich podwładnych albo uczniów, na co się nie zgadza. Dodał, że składając interpelację, korzysta z narzędzia, które przysługuje radnemu i reprezentuje mieszkańców, którzy go wybrali. Poprosił, by nie określać jego interpelacji mianem „dorzucanych” ku eskalacji liczby składanych interpelacji i zapytań. Powiedział, że Starosta próbuje pozbawić radnych przysługującego im narzędzia, by sprawować władzę w sposób niekontrolowany, łatwy i wygodny, a na to on nie wyraża zgody. Dodał, że od tego jak ma wyglądać relacja pomiędzy radnymi–starostą–zarządem, są ustawy.

Wicestarosta Piaseczyński Zdzisław Lis powiedział, że odnosi wrażenie że radny Grzegorz Pruszczyk nie słuchał tego co mówił Starosta Piaseczyński Ksawery Gut i nie widzi, że segregatorów leżących przed Starostą, które zawierają interpelacje i zapytania, na które została udzielona obszerna odpowiedź. Zauważył, że Starosta nie odpowiedział tylko na 15% złożonych interpelacji/zapytań, ze względu na to, że nie spełniały one ustawowych wymogów. Powiedział, że jeśli radny chce wiedzieć czy zarząd zmienia sprzęt co trzy miesiące wystarczyło o to zapytać a nie żądać przy tym zestawienia z 10 lat. Gdyby sytuacja była odwrotna, że na 15 % udzielono odpowiedzi, a na pozostałe nie, to wtedy byłby pierwszą osobą, która podniosłaby rękę za przyjęciem tego stanowiska. Poinformował, że będzie głosował przeciw przyjęciu rozpatrywanego stanowiska.

Radny Sergiusz Muszyński powiedział, że dla niego i dla mieszkańców, którzy go o to proszą, sprawy, których dotyczą składane przez niego interpelacje/zapytania są istotne. Zauważył, że definicja interpelacji i zapytań jest bardzo ogólna i wg niego, Przewodniczący Rady Powiatu reprezentujący organ kontrolny nie powinien dawać złożonych interpelacji/zapytań do oceny organowi wykonawczemu. Wg radnego sama dekretecja na Starostę obliguje urząd do udzielenia odpowiedzi.

Radny Grzegorz Pruszczyk poinformował, że złą narracją jest to by Starosta i Wicestarosta cenzurował o co Radny może zapytać a o co nie. Dodał, że jeśli jest to w granicach prawa, to kultura samorządowa wymaga udzielenia odpowiedzi. Powiedział również, żeby poinformować radnego jeśli źle zatytułował pismo i użył sformułowania interpelacja zamiast zapytanie.

Wicestarosta Piaseczyński Zdzisław Lis powiedział, że zastanawia się jak daleko pójdzie eskalacja tego problemu i o co radni zapytają w następnych złożonych interpelacjach i zapytaniach, ponieważ w pewnym momencie katalog tematów zostanie wyczerpany i może radni zacząć zadawać pytania

np. o rozmiar obuwia Starosty. Przeprosił za trywializację, ale zaapelował o krytyczne spojrzenie na treść składanych interpelacji i zapytań, pod kątem tematów istotnych dla mieszkańców powiatu.

Radny Sergiusz Muszyński odpowiedział Wicestaroscie Piaseczyńskiemu Zdzisławowi Lisowi, że jeśli by te buty kupił z budżetu powiatu to oczywiście miałby prawo o to pytać. Dodał, że pyta o sprawy istotne. Zauważył, że może popełnił jakiś błąd w składanych interpelacjach/zapytaniach i powinien wyciągnąć lekcję z zaistniałej sytuacji, ale to nie zwalnia Starosty z odpowiedzi. Powtórzył, że jeśli w przyszłości będzie radnym i ktoś z pozostałych radnych znajdzie się w sytuacji, w której on sam się znalazł obecnie, będzie pierwszym, który stanie w obronie takich radnych.

Członek Zarządu Powiatu Ewa Lubianiec podkreśliła, że radni mają obowiązek dbać o potrzeby mieszkańców i działać w ich sprawie. Dodała, że możliwości zgłaszania tych potrzeb jest wiele np.: bezpośrednia rozmowa, rozmowa telefoniczna, wiadomość e-mail i niekoniecznie zgłoszenie musi mieć formę interpelacji lub zapytania. Powiedziała, że w tej kadencji, liczba interpelacji urosła do niepokojących ilości, które wynikają z nadaktywności konkretnych osób. Poinformowała, że w poprzedniej kadencji przez całe cztery lata było mniej interpelacji aniżeli w tej kadencji przez niespełna rok. Dodała, że brak odpowiedzi na interpelacje może wynikać z różnych rzeczy, nawet ze zmęczenia ludzkiego od nadmiaru ciągłego składania zapytań i interpelacji w sprawach małej wagi. Poprosiła o mniej formalizmu a więcej zaangażowania w czysto ludzkie sprawy. Pokreśliła, że wierzy, w dobre intencje wszystkich radnych. Dodała, że wiele razy proponowała radnemu Sergiuszowi Muszyńskiemu bezpośrednią rozmowę w przesłanych wiadomościach e-mail.

Radny Sergiusz Muszyński poprosił, żeby Członek Zarządu Powiatu Ewa Lubianiec na następną sesję wydrukowała wiadomości e-mail, które do niego wysłała, ponieważ nie przypomina sobie takiego faktu. Zauważył, że liczba składanych interpelacji/zapytań w skali kraju jest coraz większa, ponieważ zmienił się status prawny interpelacji i zapytań (narzędzia te są umocowane ustawowo). Zachęcił do odwiedzenia Biuletynu Informacji Publicznej Szczecina, gdzie jest już 1000 interpelacji i to nie jest nic nadzwyczajnego, jest to narzędzie ustawowe, które jest udokumentowane i z którego może korzystać każdy radny. Ponadto każdy mieszkaniec może wejść na BIP i zobaczyć o co radny pyta. Zauważył, że jeśli radni pozwolą Staroscie nie odpowiadać na interpelacje i zapytania, to w przyszłości w kolejnych kadencjach, każdy radny będzie mógł się znaleźć w sytuacji braku odpowiedzi na złożone przez niego interpelacje/zapytania. To jest sprawa, która wykracza poza obecną kadencję i prosi, aby radni mieli to na uwadze podczas głosowania.

Członek Zarządu Powiatu Ewa Lubianiec podkreśliła, że rodzi się dylemat, gdy z jednej strony jest realizacja ważnych spraw dla mieszkańców powiatu przez poszczególne wydziały, a z drugiej strony potrzebny jest czas na udzielenie odpowiedzi na kolejną interpelację, szczególnie, że niektóre z zadawanych pytań wymagają przygotowania zestawień na podstawie wielu danych i to pochłania dużo czasu. Dodała, że sama wybrałaby realizację spraw dla mieszkańców. Zauważyła, że Starosta absorbując pracowników przygotowaniem obszernych odpowiedzi może zaniedbać wiele innych spraw. Dodała, że na te 29 interpelacji być może nie starczyło już czasu na odpowiedź, bo te kilka segregatorów zawierających udzielne odpowiedzi pochłonęło mnóstwo energii wydziałów.

Radny Sergiusz Muszyński powiedział, że zgadza się z tym, że są sprawy ważniejsze niż interpelacje, dlatego ten termin w ustawie jest instrukcyjny i nie przewiduje sankcji za jego niedopełnienie.

Dodał, że jeśli sytuacja tego wymaga, można zadzwonić do radnego i poinformować, że są ważniejsze sprawy i odpowiedź będzie udzielona w późniejszym terminie.

Radna Anna Krasuska powiedziała, że wysłuchiwała wszystkich wypowiedzi i są dla niej bardzo wartościowe, ale chciałyby zwrócić uwagę na podstawową sprawę: radni są tu po to by działać dla mieszkańców. Zauważyła, że mieszkańców nie interesuje odpowiedź na interpelację tylko to co robi radny i w jaki sposób załatwia sprawy mieszkańców. Powiedziała, że radny Sergiusz Muszyński ma rację co do kwestii formalnej - ma prawo składać interpelacje, ale na posiedzeniach komisji, podczas których jest czas na dyskusję, jako radny nie zabiera głosu, nie głosuje lub wstrzymuje się od głosu i nie dyskutuje.

Radny Sergiusz Muszyński wyjaśnił, że interpelacje i zapytania to narzędzia opisane ustawowo. Jest to najbardziej przejrzysta i transparentna forma działania, którą przewiduje ustawa, ponadto potem można przeczytać w Biuletynie Informacji Publicznej treść składanych interpelacji/zapytań i udzielone odpowiedzi. Odniósł się również do kwestii głosowania, podkreślając, że demokracja polega na tym, że może głosować jak chce i nie musi się tłumaczyć z tego jak zagłosował. Zauważył, że raczej nie można zarzucić mu braku udziału w dyskusjach.

Radna Anna Krasuska powiedziała, że w żadnym jej słowie nie było jakichkolwiek zarzutów w kierunku radnego Sergiusza Muszyńskiego i ma prawo głosować tak jak uważa to za stosowne. Podkreśliła, że w żadnym zdaniu nie powiedziała nic na temat tego, że radny robi coś niezgodnie z prawem.

Radny Sergiusz Muszyński zauważył, że jeśli nie zapoznał się z jakimś tematem, to się po prostu wstrzymuje od głosu.

Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Jolanta Zawadzka-Ładecka zauważyła, że dla niej ważnym tematem w tym roku była rekrutacja podwójnego rocznika, i mimo, że rozwiązywanie tego tematu zajęło ponad pół roku, nie złożyła nawet jednej interpelacji/zapytania w tej sprawie. Przyjętym przez radną sposobem współpracy było bezpośrednie włączenie się w pracę wydziału zajmującego się tą kwestią. Dodała, że uważa iż swoim zaangażowaniem i pracą działa jako organ zarówno kontrolujący, ale przede wszystkim wspierający. Powiedziała, że ma nadzieję iż spełnia oczekiwania tych, którzy ją wybrali.

Radny Grzegorz Pruszczyk powiedział, że można rozmawiać i tak też było kiedy został zaproszony na rozmowę ze Starostą, której jednak nie wspomina dobrze, domyśla się, że Starosta również. Dodał, że woli spotykać się w sposób formalny i kontaktować się poprzez pisma. Odpowiedział radnej Annie Krasuskiej, że ma dowody w postaci wiadomości e-mail oraz rozmów na komunikatorach, że mieszkańcy proszą go o różne rzeczy i potem pytają o udzieloną odpowiedź. Zauważył, że zrobił szybkie przeliczenie i wychodzi około 15 składanych zapytań na miesiąc, co daje dwa dni na udzielenie odpowiedzi. Dodał, że wydaje mu się, że to nie przekracza możliwości tak dużego Starostwa, które ma nadzieję, ma dobrze zorganizowane kadry, kierowników i dyrektorów jednostek.

Radna Anna Krasuska powiedziała, że mówiąc o możliwość rozmowy i współpracy miała na myśli sesje i komisje, na których jest czas na dyskusje.

Przewodniczący Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Krzysztof Kasprzycki powiedział, że zgadza się z radnym Sergiuszem Muszyńskim, że ma prawo do składania interpelacji i zapytań. Jak każdy radny i rzeczywiście jest to uregulowane ustawowo. Zapytał jednak, w którym miejscu ustawy o samorządzie powiatowym jest napisane, że radni mają prawo paraliżować pracę Starostwa. Zauważył, że ilość składanych interpelacji/zapytań, którą usłyszał oraz ich jakość wskazuje na to, że składający nie ma na celu uzyskania informacji tylko sparaliżowania pracy wydziałów Starostwa. Zauważył, że obecny Starosta jest najbardziej skutecznym Starostą od kilku kadencji. Powiedział, że również sam zwraca się do Starosty, że jest niezadowolony z odpowiedzi które uzyskał na składane interpelacje, ale z tego powodu nie zwołuje sesji nadzwyczajnej. Złożył wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Przewodniczący Rady Powiatu Włodzimierz Rasiński poddał pod głosowanie wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Rada w głosowaniu imiennym głosami: za – 10, przeciw – 11, wstrzymujący się – 4 nie przyjęła wniosku.

Radny Sergiusz Muszyński powiedział, że jest przekonany, że Przewodniczący Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Krzysztof Kasprzycki wie w głębi serca, że sytuacja w której radny korzysta ze swojego prawa ustawowego i pyta o różne sprawy, a otrzymuje odręcną adnotację „odmowa odpowiedzi”, nie jest sytuacją normalną.

Przewodniczący Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Krzysztof Kasprzycki powiedział, że w głębi serca wie, że dokonania Starosty Ksawerego Guta w tej kadencji będą ponadczasowe. Dodał, że nie należy patrzeć na działania Starosty i całego Starostwa przez pryzmat interpelacji, które są bardzo często wątpliwej jakości.

Radna Bożena Zarzeczna zauważyła, że radni mają prawo składać interpelacje i mają prawo oczekiwać odpowiedzi. Dodała, że sama nie złożyła interpelacji, bo udało jej się załatwić sprawy bez składania, ale to nie znaczy, że nie uznaje zasady, że Starosta jest zobowiązany odpowiadać na interpelacje. Zapytała Radcę Prawnego, czy Starosta w świetle ustawy o samorządzie powiatowym jest zobowiązany udzielać odpowiedzi na interpelacje, czy też ma prawo wybierać na które odpowie, a na które nie, bo paraliżuje to pracę urzędu.

Radca Prawny Monika Prajsnar powiedziała, że na poprzedniej sesji odpowiadała na takie pytanie. Dodała, że przepisy jasno regulują co jest interpelacją, a co zapytaniem. Ustawodawca uregulował to w formie ustawowej i jest tam wyznaczony termin instrukcyjny 14 dni. Powiedziała, że ocena nie może być jednostronna, subiektywna tylko niezależna i obiektywna. Zauważyła, że organ który odpowiada ma prawo ocenić dany dokument czy jest on interpelacją czy zapytaniem i w określonym trybie odpowiedzieć na pytania. W przypadku braków formalnych, można wezwać do uzupełnienia. Poinformowała, że trudno jest się odnieść do pytania radnej nie widząc dokumentów i nie opierając się na konkretnym stanie faktycznym.

Radna Bożena Zarzeczna zapytała, czy Starosta ma prawo odmówić odpowiedzi na złożoną interpelację.

Radca Prawny Monika Prajsnar powiedziała, że jeśli interpelacja w sposób obiektywny i niezależny spełnia wymogi określone w ustawie o samorządzie powiatowym to Starosta musi na taką interpelację odpowiedzieć.

Radna Bożena Zarzeczna zauważyła, że jeśli Przewodniczący nadał bieg interpelacji to znaczy, że spełniała wymogi.

Przewodniczący Rady Powiatu Włodzimierz Rasiński powiedział, że podczas szkolenia było wyjaśnione, że Przewodniczący Rady jest osobą przekazującą wnioski, interpelacje i zapytania złożone przez radnych do zarządu. Nie ocenia ich pod względem merytorycznym czy spełniają wymogi ustawy czy też nie. Podkreślił, że w kwestii ubytków w drodze, zarośniętych poboczach czy przycięcia gałęzi można zadzwonić do wydziału merytorycznego, bądź zgłosić usterkę przez stronę www. Dodał, że jeśli chodzi o działania Starosty to powinien zlecić udzielenie odpowiedzi i odpisać choćby jednym zdaniem.

Przewodniczący Skarg, Wniosków i Petycji Robert Kornberg poinformował, że jest jedną z ośmiu osób, które podpisały wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej, ale prawdopodobnie miał inne motywy niż pozostali. Powiedział, że od pięciu miesięcy jest Przewodniczącym Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Dodał, że na posiedzeniu Komisji była rozpatrywana skarga na Starostę dotycząca braku udzielania odpowiedzi na interpelacje radnych. Na szkoleniu poruszył ten temat, pytając czy Rada powinna rozpatrywać tę skargę. Zauważył, że ustawa mówi jakie przesłanki powinna spełniać interpelacja i zapytanie. Zapytał, czy jeśli interpelacja lub zapytanie nie spełniają jednego z dwóch wymogów ustawowych, Starosta ma prawo nie odpowiedzieć na interpelację.

Radca Prawny Monika Prajsnar odpowiedziała, że jest luka w prawie i nie jest to doprecyzowane. Dodała, że w swojej opinii którą wydała, dostępnej dla radnych, powołała się drodze analogii do zastosowania regulaminu Sejmu, i ewentualnego wezwania Radnego do uzupełnienia braków formalnych bądź doprecyzowania zadanego pytania. W przypadku interpelacji, które nie dotyczą spraw powiatowych, bądź nie są to istotne dla powiatu sprawy, nie jest spełniony wymóg formalny. Dodała, że sprawę trzeba oceniać opierając się na konkretnym stanie faktycznym i musi być to ocena obiektywna. Zauważyła, że instytucja interpelacji i zapytań nie powinna być nadużywana.

Przewodniczący Skarg, Wniosków i Petycji Robert Kornberg zauważył, że w statucie Powiatu Piaseczyńskiego nie ma odniesienia do uprawnienia Starosty do oceniania i względnie wzywania do uzupełnienia braków. Zapytał czy Radca Prawny Monika Prajsnar nie uważa, że w statucie powinien znaleźć się taki zapis, który sformalizowałby tę kwestię.

Radca Prawny Monika Prajsnar odpowiedziała, że jest to luka w prawie i nie można za pomocą aktu niższego rzędu jej usuwać. Dodała, że można zwrócić się do ustawodawcy, żeby doprecyzować tę kwestię, aniżeli regulować ją w akcie niższego rzędu. Zauważyła, że taka zmiana w statucie mogłaby być uznana przez Wojewodę, czyli organ nadzorujący za sprzeczną z obowiązującymi przepisami prawa

Przewodniczący Skarg, Wniosków i Petycji Robert Kornberg powiedział, że szukając różnych rozwiązań w innych samorządach zapoznał się z artykułem kolegi Zygmunta Laskowskiego, na temat interpelacji i zapytań, do którego przeczytania zachęca. Dodał, że zwrócił uwagę na to, że ma być to zgodne z prawem, ale nie może być nadużywane i stosowane po to, by uzyskać konkretną

wiedzę, z którą można zapoznać się poprzez normalne działanie radnego tj. zapoznanie się z materiałami, rozmawianie z pracownikami urzędu, Starostą, itd. Zaproponował, żeby zakończyć temat interpelacji i zapytań stwierdzeniem, że radni kierując zapytania i interpelacje będą realizować zapisy ustawowe, zawierając w nich wymogi formalne oraz będą je kierować w ostateczności, ponieważ w wielu sprawach można uzyskać informacje w inny sposób, a Starostę namawia do udzielania odpowiedzi osobom, które pytają. Dodał, że nie używa tej formy, żeby dowiedzieć się co dzieje się w Starostwie. Podkreślił również, że Starosta potrafi bardzo szybko zadziałać na zapytania kierowane poprzez e-mail. Podziękował za ulicę Kalwaryjską w Górze Kalwarii, podkreślając, że sprawa została załatwiona w ciągu tygodnia, bez składania pism. Dodał, że dalsze wojowanie na poziomie interpelacji i zapytań nie do końca przyniesie oczekiwany efekt. Zaproponował, by każda ze stron zreflektowała się i rozpoczęła normalną pracę.

Radny Sergiusz Muszyński powiedział, że zgodnie z art. 7 Konstytucji organy władzy publicznej nie mogą sobie same nadawać kompetencji, jeśli nie mają do czegoś podstawy prawnej. Dodał, że istnieje zasada, że obywatel może robić wszystko co nie jest zakazane, natomiast urząd i organy władzy publicznej tylko to do czego mają podstawę prawną. Zauważył, że przy interpelacjach i zapytaniach nie ma przepisu, który daje komukolwiek uprawnienia do ich weryfikacji formalnej. Dodał, że jeśli miałyby się zastosować analogię do regulaminu Sejmu, to Przewodniczący Rady miałby uprawnienia do nienadawania biegu, a nie Starosta, który jest organem wykonawczym.

Wicestarosta Piaseczyński Zdzisław Lis odniósł się do swojej pierwszej wypowiedzi, w której zadeklarował, że nie podniesie ręki za tą uchwałą. Wyjaśnił, że to nie dlatego, że nie zgadza się ze stanowiskiem, że Starosta powinien odpowiadać na interpelacje, bo każda osoba, która jest upoważniona do odpowiedzi na interpelacje powinna ten obowiązek spełnić, tylko nie do końca akceptuje formę w której zostało to przedstawione. Zaaapelował do wszystkich radnych, by wszystkie interpelacje były wyważone i uzasadnione.

Radny Sergiusz Muszyński poprosił o poparcie stanowiska, ponieważ nie podjęcie go będzie usankcjonowaniem bezprawia. Dodał, że przepisy nie nadają ani Przewodniczącemu ani Staroście uprawnienia do odmawiania odpowiedzi na interpelacje. Podkreślił, że jeśli stanowisko nie zostanie przyjęte, to może być w przyszłości narzędziem do dużych nadużyć.

Przewodniczący Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Krzysztof Kasprzycki powiedział, że po zakończeniu tej kadencji w sercach mieszkańców nie zostaną interpelacje, które składają radni, tylko zostanie skuteczność tej kadencji i tego samorządu. Dodał, że nikt nie zabiera radnemu prawa do pisania interpelacji, natomiast nie zgadza się ze stanowiskiem, że Starosta ma obowiązek odpowiadać na wszystkie pisma, bo podstawowym obowiązkiem Starosty jest zapewnienie sprawnego funkcjonowania Starostwa Powiatowego. Zauważył, że jeśli Starosta będzie odpowiadał na wszystkie interpelacje, bez względu na ich treść, nie będzie mógł sprawnie realizować innych zadań.

Radny Sergiusz Muszyński zauważył, że w każdej swojej wypowiedzi przedmówca bije pokłony jak jest wspaniale i to jest ocena, do której ma prawo, mimo że nie o tym jest dyskusja. Dodał, że osobiście ma opinię krytyczną. Powiedział, że inne urzędy realizują wszystkie swoje zadania i odpowiadają na wielokrotnie więcej interpelacji i zapytań. Poinformował, że odpowiedź średnio na 15 interpelacji miesięcznie, nie przekracza możliwości dużego urzędu i nie w tym leży problem.

Członek Zarządu Powiatu Ewa Lubianiec powiedziała, że to iż będą przeciwni temu stanowisku nie oznacza, że popierają nieodpowiadanie na interpelacje. Dodała, że w tym stanowisku jest dużo treści dodatkowych, z którymi się nie zgadza, natomiast uważa, że jeśli interpelacja spełnia przesłanki ustawowe, to należy na nią odpowiedzieć. Zauważyła, że interpelacje i zapytania powinny być adekwatne do problemów powiatowych. Poprosiła, by nie głosić przekazu, że Zarząd jest za tym, żeby radni nie korzystali z interpelacji oraz nie będzie na nie odpowiadał. Poinformowała, że będzie przeciwna temu stanowisku. Poleciała artykuł pana Zygmunta Laskowskiego, na który powoływał się Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Robert Kornberg, ponieważ jest w nim duży głos rozsądku i chciałaby, żeby wszyscy radni tym głosem rozsądku się kierowali.

Radny Sergiusz Muszyński powiedział, że przy skardze na działalność Starosty Piaseczyńskiego pan Zygmunt Laskowski udzielił mu wsparcia przy jej przygotowywaniu. Odniósł się do wypowiedzi Członka Zarządu Powiatu Ewy Lubianiec, że zgadza się z tym, iż interpelacje i zapytania powinno się składać w sprawach ważnych. Podkreślił natomiast, że Członek Zarządu nie może wskazywać co jest sprawą ważną, a co nie jest. Poprosił o refleksję nad tym, czy rozsądne jest dać organowi wykonawczemu przyzwolenie na tego typu praktykę.

Radna Magdalena Mika-Kosior poprosiła o zaprzestanie relatywizowania prawa. Dodała, że skoro radnych reprezentujących mieszkańców wyposażono w narzędzie kontrolne nad zarządem, to nie chciałaby zrzec się przysługującego jej prawa.

Radny Grzegorz Pruszczyk odniósł się do wypowiedzi Członka Zarządu Powiatu Ewy Lubianiec, informując, że nie chciałby, żeby decydowała za niego i mieszkańców, których reprezentuje, co jest istotne w ich odczuciu, a co nie i czy ma składać zapytania aplikację dostępną na stronie www. Dodał, że może dzięki temu, że Starosta pośrednio dzięki interpelacji dowiedział się np. o dziurze w drodze i napisał bez rozpatrzenia, udało się komuś uratować zdrowie bądź życie.

Radny Robert Lichocki zapytał Członka Zarządu Powiatu Ewę Lubianiec, co konkretnie się jej nie podoba w uchwale.

Członek Zarządu Powiatu Ewa Lubianiec powiedziała, że na początku sesji zgłaszała i cytowała z czym się nie zgadza. Dodała, że nie uważa, żeby ta postawa Starosty, która została przedstawiona w stanowisku i jest negowana, była brakiem szacunku dla radnych i mieszkańców. Ta ilość udzielonych odpowiedzi na interpelacje i zapytania zawarta w przedłożonych segregatorach świadczy o tym, że Starosta z zasady odpowiada na interpelacje i wcale nie zamierza tego nie robić. Natomiast wyrazem szacunku dla mieszkańców i radnych jest ilość zadań, które podejmuje i jak je realizuje. Z tego względu nie zgadza się z zapisami rozpatrywanej uchwały.

Przewodniczący Rady Powiatu Włodzimierz Rasiński zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Rada w głosowaniu imiennym głosami: za – 11, przeciw – 14, wstrzymujący się – 0 nie przyjęła uchwały.

Ad.3 Zamknięcie sesji.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad **Przewodniczący Rady Powiatu Włodzimierz Rasiński** zamknął obrady XV sesji Rady Powiatu Piaseczyńskiego.

Sesja zakończyła się o godzinie 18:10.

Protokół sporządziła:

Monika Rechnio